Nr. 4 Cena 20 fenigów. Rok XXI.

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie mk. 54, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13.50, miesięcz. mk. 4.50 Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Sobota, 4 stycznia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie I-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz piet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz 60 f. za wiersz piet. Drobne po 7 f za wyr

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

Sobota d. 4 stycznia, o g. 4 pp. Eros i Psyche
Wieczorem o godzinie 7 minut 30 Pomysł panny Franciszki

Niedziela, 5 stycznia, o g. 3 pp. Dobrze skrojony frak
Wieczorem o godzinie 7 minut 30 Pomysł panny Franciszki

Poniedziałek, 6 stycznia, o godzinie 3 po poł. (ceny popularne) Misterjum Polskie 3 akty L. Rydla urozmaicone intermedj. innych autorów —
Wieczorem o godzinie 7 minut 30
Hiszpańska Mucha krotochwila w 3 aktach i „Divertissiment świąteczne"

Teatr Wielki
Konstantynowska 16
Sezon operowy

Dwa występy tenora bohaterskiego Stanisława Gruszczyńskiego

w niedzielę, d. 5-go stycznia Żydówka opera w 5 aktach

we wtorek, dnia 7 stycznia r. b. Trubadur opera w 5-ciu aktach — —

udział biorą: M Kamińska Latoszyńska, Julja Mechówna, Tadeusz Wierzbicki, A Wiśniewski.

Czytajcie noworoczny numer
HARAPA
Cięta satyra - dowcip - obfitość ilustracji.
Wychodzić będzie stale we czwartki

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor „Kurjera Łódzkiego". Kwartalnie 6 marek—numer pojedyńczy 50 f. Prenumeratorzy „Kurjera Łódzkiego" płacą kwartalnie tylko 4 mk. 50 fen. — miesięcznie 1 mk. 50 fen.

Przemysł zagrożony.

Towarzystwo przemysłowców Królestwa Polskiego zwróciło się do opinji publicznej z wymownym apelem. Sprawa uruchomienia przemysłu przedstawia się jak najgorzej. — Nie oglądająca się na żadne względy agitacja wywrotowa wywołuje coraz większy zamęt w warstwie robotniczej. Pracownicy żądają wszędzie takich podwyżek płacy, które wszelką wytwórczość uniemożliwiają. Organy rządowe popierają te żądania. Zarządzona przez komisarza ludowego w Zagłębiu Dąbrowskiem 100-procentowa zwyżka płac obciążyła przemysł węglowy sumą stu dziesięciu miljonów marek rocznie. Oczywiście spada ona ciężarem na wytwórczość krajową i na konsumentów. Stawki transportowe, skutkiem bardzo podwyższonych płac pracowników kolejowych podrożały niepomiernie. Produkcja krajowa staje się znacznie kosztowniejszą od produkcji zagranicznej. Nie będzie mogła wytrzymać współzawodnictwa.

W stosunkach fabrycznych szerzy się zupełna anarchja. Memorjał przemysłowców wymienia długi szereg faktów. Robotnicy teroryzują dyrektorów i właścicieli fabryk. Zapowiedź p. Moraczewskiego o zamierzonem wniesieniu przez rząd do konstytuanty projektu prawa o upaństwowieniu niektórych zakładów przemysłowych i udziale robotników w zarządzaniu fabrykami, została odpowiednio przez agitatorów wyzyskana. Obałamuceni robotnicy tłumaczą ową zapowiedź w sposób uproszczony. — Usuwają niewygodnych im dyrektorów nawet z fabryk, prowadzonych przez władze rządowe. (Zakłady Tow. Akc. B. Handtke). Niekiedy posuwają się do gorszych ekscesów. W kopalni „Flora", w Zagłębiu, wrzucono dyrektora, p. Felicjana Gadomskiego do szybu. Cudem tylko uszedł śmierci. Podobne wypadki zaszły w kopalniach „Reden", „Grodziec" i „Renard". Milicja ludowa z całym spokojem przypatruje się tym gwałtom, nie przedsiębiorąc w celu obrony pokrzywdzonych. W Warszawie w jedenastu fabrykach robotnicy zabrali przemocą klucze obstawili strażami gmachy, tamując wszelki ruch i nie dopuszczając właścicieli. W Łodzi stosowany jest terror masowy. Fabrykanci uciekają, zostawiając swój dobytek na łaskę losu.

Oczywiście w tych warunkach nie może być mowy o uruchomieniu przemysłu. Wytwarza się błędne koło. Rzesze robotnicze pozostają bez pracy. Głód zagląda do ich ognisk domowych, głód, który bywa najgorszym doradcą, który dla wystepnej propagandy najskuteczniejsze wytwarza podłoża.

Pisaliśmy już niejednokrotnie, iż uzdrowotnienie stosunków gospodarczych w kraju nastąpić może jedynie drogą natychmiastowej akcji, zdążającej do obniżenia cen produktów pierwszej potrzeby. Uskuteczniać to można tylko przez sprowadzenie koniecznych towarów bez cła z krajów, niedotkniętych wojną. Podżegane przez agitatorów warstwy robotnicze przeciwstawiają tej jedynie rozumnej polityce — nieustanne zwiększanie płac zarobkowych, co znów wywołuje podwyższenie cen.

Robotnik polski ma prawo domagać się takich warunków bytowania, na jakie jego praca zasługuje. To, co się jednak obecnie dzieje, prowadzi do zupełnego zniszczenia warsztatów pracy. Prowadzi zatem robotnika polskiego w odwrotnym kierunku, — do ostatecznej nędzy. Przemysł musi się opierać na inicjatywie prywatnej. Jeśli działalność tej inicjatywy prywatnej będzie zatamowana, wytwórczość krajowa nie podniesie się z upadku, w jaki pogrążyła ją wojna. Kraj nasz stanie się łupem produkcji zagranicznej. Niepodległa Polska stanie się państwem, którego głównym, może wyłącznym artykułem wywozowym będzie materjał ludzki. W innej formie staniemy się znów narodem niewolników, którzy pracują dla obcych.

Zycie państwowe musi się opierać na poszanowaniu prawa. Prawo jest dla wszystkich równe, ale każdy obywatel jednakowo skrupulatnie musi podlegać jego nakazom. W tej mierze nie może być przywilejów ani dla t. zw. burżujów, ani dla robotników. Poderwanie tej zasady, w jakimkolwiek kierunku, groziłoby państwu niebezpiecznymi kataklizmami.— Memorjał przemysłowców słusznie stwierdza, że obecny stan rzeczy wymaga zdecydowanej zmiany w polityce rządu, zaniechania systemu protekcji jednej warstwy z uszczerbkiem interesów całego kraju. Taka polityka bowiem przez ruinę przemysłu, musiałaby się odbić i na robotniku polskim.

Z gospodarki miejskiej.

W drugiej połowie ubiegłego miesiąca Polski Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę dostawcy Aleksandra Guttmana z Warszawy, przeciwko Magistratowi m. Łodzi, o 58,500 marek — za wagon karbidu.

Z obrony rzecznika Magistratu okazuje się, że Magistrat łódzki zawarł umowę z Guttmanem o dostarczenie wagonu karbidu za sumę 58,500 z warunkiem dostarczenia wzmiankowanego karbidu do składu magistrackiego, ż tem aby dostawca usunął wszelkie trudności i załatwił formalności z władzami okupacyjnemi.

Dotychczas wszystko w porządku: karbid został dostarczony lecz na drugi dzień zarekwirowany przez niemiecki wydział surowców, jakoby z tej racji, że dokumenty na rzeczony karbid były sfałszowane i nie uzyskano pozwolenia na wwóz tego produktu od miejscowych władz niemieckich.

Wobec powyższego Magistat m. Łodzi odmówił wypłaty przypadającej sumy.

Nie zadowolnił się taką decyzją dostawca i zaskarżył miasto Łódź w osobie nadburmistrza o zapłacenie należności i kosztów sądowych.

Z toku sprawy okazało się, że pełnomocnik magistratu p. Sergjusz Hoffman nie jest bez winy, gdyż w odpowiedzi na wątpliwości wyrażone przez przedstawiciela dostawcy karbidu co do tego, czy magistrat ma prawo nabywać karbid. — P. Hoffan odrzekł, że Magistrat sobie poradzi, w dodatku tenże p. Hoffman nie wszczął żadnych kroków w celu oswobodzenia karbidu od rekwizycji.

Po parokrotnem badaniu świadków i pełnomocników stron w dniu 13—18 grudnia 1918 r. Polski Sąd Okręgowy w m. Łodzi wydał wyrok następujący:

„Zasądzić od miasta Łodzi w osobie Magistratu na rzecz powoda Aleksandra Guttmana 58,500 marek z 6 proc. od 15 kwietnia 1918 r., oraz 3045 marek 60 fen. kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy. — Akcię wzajemną Magistratu Łodzi, oddalić. Wyroku nie zaopatrywać rygorem natychmiastowej wykonalności".

Oto są skutki gospodarki p. Hoffmana, dzięki któremu miasto zmuszone będzie zapłacić 61.545 marek i 60 fenigów, za ten wiatr, co wieje—nie! — za to, że ojczymowie naszego miasta pozwalają w swem imieniu zawierać umowy i poważne tranzakcje osobnikom, nie dającym żadnej rękojmi moralnej; tłumaczenie zaś, że przełożony nie może odpowiadać za podwładnego — nie wytrzymuje krytyki, gdyż na to właśnie są przełożeni, aby do pomocy dobierali ludzi pewnych i na to mają pomoc prawną, aby sporządzano umowy, w których przewidzianoby wszelkie ewentualności, mogące wyniknąć.

Litwa wzywa Polskę na pomoc.

Litwa z Wilnem na czele ma oczy zwrócone na Polskę. Chcąc uprzytomnić sobie sytuację, trzeba pamiętać, że ludność t. zw. b. Ober-Ostu przeszła orgję prześladowań daleko dotkliwszych, niż b. okupacja niemiecka w Polsce, tembardziej, że t. zw. Taryba w niczem nie broniła ludności i kraju, wydając je całkowicie na łup zaborców i dbając tylko o siebie.

W oczach ludu działalność polityków polskich miała znaczenie jedynej obrony kraju: z inicjatywy polskiej pochodziły wszelkie protesty, obrona i orędownictwo.

W ten sposób wytworzył się jednolity front: inteligencja polska miała poparcie całej ludności bez różnicy narodowości.

Okrzyk „Precz z Tarybą" był powszechny. Traciła na tem akcja garści nacjonalistów litewskich.

Lud jednak po wybuchu rewolucji niemieckiej oczekiwał od inteligencji polskiej na Litwie hasła do czynu. Nie doczekał się go i przez to straciła ona wiele, nawet bardzo wiele z poprzednio zdobytych sympatji i poparcia.

Wówczas oczy całego kraju zwróciły się na Królestwo. W tym właśnie momencie, choć z pewnem opóźnieniem nastąpił przyjazd do Wilna p. Stefana Mickiewicza z ramienia Rządu Polskiego z nominacją tymczasowej komisji rządzącej na Litwie i Białej Rusi.

Szerokie masy powitały entuzjastycznie tę pierwszą widomą oznakę opiekuńczej ręki Polski, spodziewając się, że przyjazd ten zwiastuje ożywioną i sprężystą akcję obrony przed nadciągającą ze wschodu nawałą bolszewicką.

Komitet Polski w Wilnie podporządkował się komisji.

Z inicjatywy miejscowych partji socjalistycznych powstała rada delegatów robotniczych, na której czele stanął p. Eudykiewicz. Rada przypuszczała, że otrzyma błogosławieństwo sowieckie, miała jednak charakter lokalny, uwzględniając interesy krajowe. To spowodowało, że cen

tralne władze sowieckie jej nie uznały i postawiły ją wobec faktu dokonanego—rządu mianowanego Litwy rewolucyjnej.

Ten ostatni ogłosił „manifest“, według którego obejmują „władzę“ nad Litwą mianowani z Moskwy urzędnicy, pomiędzy innymi p. Kapsukas i b. komisarz do spraw polskich w Petersburgu—p. Kazimierz Cichowski.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie w wileńskich sferach robotniczych i nawet organ S. D. miejscowej „Przełom“ a także „Głos Naroda“ — organ S. R. wystąpił z gorącym protestem przeciw metodom, przypominającym rząd carski.

Te okoliczności ogromnie ułatwiają akcję, wszczętą przez Komisję Tymczasową dla obrony Litwy i Białej Rusi.

Kronika polityczna.

Delegacja kozaków dońskich w Warszawie.

Przybył do Warszawy z ramienia gen. Denikina rosyjski gen. Potocki i przedstawił się komendantowi. Gen. Potocki proponuje nawiązanie kontaktu wojskowego między Polską a kozactwem dońskiem w wspólnej walce z bolszewizmem. Sądzi gen. Potocki, iż porozumienie będzie możliwe, tembardziej, że akcję taką popierałaby koalicja. Pozatem dziękował gen. Potocki za wysyłanie jeńców rosyjskich z Niemiec przez Budapeszt na południe Rosji, gdyż w ten sposób unikają oni zarazy bolszewizmu. Naogół pragnie działać wysłannik słowiańszczyzny przeciw germanizmowi, popierającemu bolszewizm.

Razem z gen. Potockim przyjechała misja rosyjskiego Czerwonego Krzyża w celu opiekowania się powracającymi z Niemiec jeńcami. Na czele misji stoi gen. Gubaczew.

Naczelnik Piłsudski do gen. Żeligowskiego.

Komendant Piłsudski wystosował do gen. Żeligowskiego, komendanta 21 dywizji dywizji wojsk polskich w Odesie następujące pismo:

Do Pana generała Żeligowskiego w Odesie.

Panie generale! Przesyłam Panu generałowi i wszystkim żołnierzom, walczącym pod jego rozkazami, serdeczne pozdrowienie w imieniu armji polskiej, dziękując Wam za trudy około polskiej siły zbrojnej, jakich podjęliście się w mozole i wysiłku. Wierzę, że oficerowie i żołnierze dywizji Pana gener. będą dalej nieśli wysoko sztandar polski i po walkach, jakie przypadną im w udziale staną w szeregach, czekającej ich niecierpliwie armji polskiej, przysporzywszy nowych wawrzynów starej sławie oręża polskiego.

Józef Piłsudski.

Belweder, d. 2 stycznia 1919 r.

Goście angielscy u wojskowych polskich.

Bawiący w Warszawie przedstawiciele misji angielskiej, pułkownik sztabu generalnego R. Wade i miczman Roy Lanferd gościli wczoraj w kasynie oficerskim na śniadaniu. Z rozkazu pułk. Wroczyńskiego towarzyszyło im grono oficerów polskich, mówiących po angielsku z generałem Jacyną, na czele.

Konferencja kolejarzy.

Nowy minister komunikacji, Stączek, zwołał na dzień 3 stycznia do Warszawy konferencję dyrektorów kolei galicyjskich. Narada dotyczyła sprawy ujednostajnienia pragmatyki służbowej dla kolejarzy polskich oraz reorganizacji ruchu kolejowego w Galicji. Omawiano także zarządzenia, mające na celu ułatwienie jazdy kolejami.

Komisje okręgowe ziemskie.

Z dniem 1 stycznia r. b. zostały utworzone następujące komisje okręgowe ziemskie:

1) W Warszawie, obejmująca powiaty: warszawski, mławski, przasnyski, ciechanowski, makowski, płoński, pułtuski, radzymiński, miński, garwoliński, grójecki, błoński, sochaczewski, łowicki, skierniewicki i rawski.

2) W Łomży, obejmująca powiaty: łomżyński, szczuczyński, kolneński, ostrołęcki, wysoko-mazowiecki, ostrowski, augustowski, suwalski, sejneński, białostocki, sokólski i bielski.

3) W Płocku, obejmująca powiaty: płocki, sierpecki, rypiński, lipnowski, nieszawski, włocławski, kutnowski i gostyński.

4) W Łodzi, obejmuje powiaty: łódzki, słupecki, kolski, łęczycki, brzeziński, koniński, turecki, kaliski, sieradzki, łaski, wieluński, piotrkowski, częstochowski, radomski i będziński.

5) W Kielcach, obejmuje powiaty: kielecki, opoczyński, radomski, kozienicki, konecki, iłżecki, włoszczowski, jędrzejowski, stopnicki, opatowski, sandomierski, olkuski, miechowski i pińczowski.

6) W Lublinie, obejmująca powiaty: lubelski, puławski, lubartowski, chełmski, janowski, zamojski, krasnystawski, hrubieszowski, biłgorajski i tomaszowski.

7) W Siedlcach, obejmująca powiaty: siedlecki, węgrowski, sokołowski, konstantynowski, łukowski, radzyński, bialski i włodawski.

Komisje ziemskie okręgowe w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Łomży, Lublinie przekażą właściwym komisjom sprawy, należące do ich zakresu działania stosownie do powyższego podziału okręgów.

Paderewski w Warszawie.

Ignacy Paderewski wskutek znużenia i niedomagania nie opuszcza swego apartamentu w hotelu Bristol.

Mnóstwo osób, które zgłosiły się z wizytą, nie mogło wskutek niedyspozycji znakomitego gościa powitać go osobiście.

Niektóre organizacje rozpoczęły wczoraj składanie adresów. Przyjmowali je: pani Paderewska, major Iwanowski i sekretarz osobisty I. Paderewskiego, p. Strakacz.

Niedyspozycja w zdrowiu p. Paderewskiego polega na zaatakowaniu gardła i ogólnem osłabieniu. Za szczęśliwy objaw poczytać należy, że temperatura nie podniosła się, to też można mieć nadzieję, że Paderewski szybko powróci do zdrowia.

Przy wejściu do hotelu czuwać będzie stale warta honorowa straży narodowej.

Przez cały dzień onegdajszy i wczorajszy gromadziły się przed hotelem liczne grupy. Często wznoszono okrzyki na cześć Paderewskiego.

Rada miejska i magistrat Warszawy przygotowują się do urządzenia uroczystego przyjęcia Ign. Paderewskiego w wielkiej sali ratusza.

Kronika

— **Lokale wyborcze.** Magistrat wyznaczył już lokale dla wyborczych komisji miejscowych, których jest 191. Główna komisja wyborcza na okręg, obejmujący m. Łódź, poda do wiadomości publiczności za pomocą plakatów podział miasta na obwody, adres lokalu urzędowego komisji, skład tychże, oraz godziny urzędowania.

— **Zapomogi.** Wydział opieki państwowej nad dzieckiem i matką w ministerstwie zdrowia publicznego, wyasygnował następujące zapomogi dla instytucji opiekuńczych:

Radzie Głównej Opiekuńczej mk. 150000, Kołu Pracy Kobiet mk. 15000 Tow. Opieki nad dziećmi mk. 50000, Kolegium Zboru Ewangelicko-Aaugsburskiego mk. 50000, Komisji Ratowania Dzieci st. m. Warszawy, mk. 45000, Warsz. Tow. Dobroczynności mk. 20000, Polskiemu Tow. Pomocy Ofiarom Wojny Mk. 4000, Tow Przytulisk Niedoli Dziecięcej mk. 4000, Tow. Opieki nad Niemowlętami mk. 10000, Chrześćjańskiemu Tow. Dobroczynności w Łodzi mk. 1250.

— **W sprawie nauczycieli-reemigrantów.** W uzupełnieniu wiadomości o nauczycielach, którzy spędzili kilka lat na emigracji w Rosji i zwrócili się za pośrednictwem Zrzeszenia nauczycieli do Głównego Zarządu w Warszawie o wszczęcie starań w ministerjum, aby zaliczono ich lata emigracji do lat służby, dowiadujemy się, że tym nauczycielom polakom, którzy zajmowali się na wygnaniu uczeniem dzieci polskich — lata służby zaliczono. Nie zaliczono zaś tylko lat tym z pomiędzy nauczycieli polaków, którzy pomimo ogólnego braku nauczycieli w szkołach polskich—woleli zajmować stanowiska w różnych sojuzach i t. p. związkach.

— **Kursy bibljotekarskie.** Wczoraj rozpoczęły się wykłady na kursach bibljotekarskich. Zapisało się około 60 słuchaczy. Wykłady odbywają się przed i po południu.

— **O produkty lekkostrawne.** Swiadectwa lekarskie na produkty lekkostrawne odtąd wydawane będą nie jak dotychczas, przez lekarza powiatowego d-ra Skalskiego, lecz przez

Z tygodnia.

Mgła noworoczna. — Powszechne przygnębienie. — Gmina do paskarzy. — Horyzont się rozjaśnia— Wybory do Sejmu ustawodawczego.

Siadając do tygodniowej z Wami, nadobne czytelniczki i łaskawi czytelnicy, pogawędki, trudne, zaiste, miałem zadanie przy jej skreśleniu. — Chciałem uderzyć w radosne tony i na ich tle rozsnuć dla Was noworoczne życzenia, uwić z nich wspaniały bukiet, ale:

Gdyby nie burza od wschodu,
Miałbym z Ojczyzny ogrodu
Na bukiet wspaniałe kwiaty,
Lecz on więcej, jak od roku
Chwasty, zamiast kwiatów, rodzi.
Może to skutkiem uroku,
Że wróg obcy po nim chodzi.
Były kwiaty i nasiona,
Wycięto je po kolei,
Cała kraina zburzona,
Kwiat tylko został nadziei...

Z niego Wam wianek uplotę, lecz muza moja przygnębiona całym splotem żałobowych wieści, napływających ze stolicy i kresów nad miarę udręczonej naszej Ojczyzny sparaliżowały moją siłę twórczą i osłabiły polot myśli, kłębiących się w mózgu, w paragonji z chaosem, panującym dziś niby to w wolnej już i niepodległej Polsce.

Przebaczcie mi, czytelnicy, ten akord fałszywy, pesymizmem zabarwiony, lecz czy może być inaczej?

W sam dzień Nowego Roku, zazwyczaj mroźny, ale jasny i słoneczny panowały od wczesnego ranka do późnego wieczoru tak gęste opary mgły, że nawet lotnicy polscy, wyprawieni z Warszawy do Kalisza przebić ich nie mogli i zmuszeni byli do wylądowania w Zgierzu.

Byłażby to zapowiedź, że i ów Rok Nowy, który tylko co do nas zawitał, mglisty i ponury będzie?

O ile jednak dochodzą mnie wieści mgławica noworoczna panowała tylko nad Łodzią i jej okolicami.

Prawdopodobnie była to przestroga dla paskarzy i lichwiarzy żywnościowych naszego grodu, bo zaiste jest im gniazdem tych szakalów wojennych, w krańcowych dorobili się fortun, kosztem gnębienia i ogładzania warstw pracującej ludności. Ale przyszła kreska na Matyska.

Rząd nasz wypowiedział im energiczną walkę. W dekretach swoich o lichwie żywnościowej i paskarstwie grozi on surowemi karami; zapowiada konfiskatę ukrywanych przez paskarzy towarów; dekret o nałożeniu w roku 1919 znacznych podatków od zysków wojennych i inne tym podobne represje.

Czy jednak obecnemu naszemu rządowi wierzyć można, że te wszystkie zamierzenia nie pozostaną martwą na papierze literą?

Tyle razy w roku ubiegłym zawiódł nas srodze. Czy nie zawiedzie raz jeszcze? Są to obawy, na które zatrudno odnaleźć obalających je argumentów.

To też paskarze nasi nie tracą na minie i w dalszym ciągu uprawiają swój ohydny interes. Wieczór Sylwestrowski obchodzili hucznie.

Akompanjowały im niektóre z naszych polskich, niby to kulturalnych stowarzyszeń, witając Rok Nowy ochoczymi tańcami, pomimo krążących pogłosek o zaburzeniach bolszewickich w stolicy, o zajęciu Lwowa przez hajdamaków ukraińskich. Warszawa wobec doniosłej wagi wypadków i licząc się z powagą chwili dzielowej odwołała wszystkie zabawy sylwestrowskie.

Dlaczego Łódź nie poszła za przykładem stolicy?

Nad rozwiązaniem tego zagadnienia trudzić się nie mam zamiaru, tembardziej, że już w drugi dzień Nowego Roku horyzont zaczął się rozjaśniać. Już wczesnym rankiem w ubiegły czwartek ukazały się na widnokręgu ożywcze promienie styczniowego słońca. Depesze z Paryża przyniosły nam pomyślne wiadomości w sprawie przyszłych losów naszej ojczyzny. Minister spraw zagranicznych francuskich z trybuny parlamentarnej oświadczył, że rządy koalicji porozumiały się już co do Polski. Pragną one zespolenia wszystkich bez wyjątku ziem polskich w jedną całość z dostępem do morza. A że pragnienie to urzeczywistnią przy dobrej z ich strony woli, najmniejszej nie ulega wątpliwości.

Dziś bowiem od zwycięskiej koalicji tylko zależą losy świata. Niesie ona w noworocznym darze światu całemu różdżkę oliwną pokoju i wolności ludom. Tę istotną wolność, wrogą wszelkiemu terrorowi.

Miejmy nadzieję, że i dla naszej ukochanej Ojczyzny Rok Nowy przyniesie ukojenie, uciszy konwulsje potwornej wojny i pod jego panowaniem powstanie już naprawdę wolna Niepodległa Polska.

Do najpoważniejszych i najpilniejszych spraw ogólno-narodowych w rozpoczętym Nowym Roku należą wybory do Sejmu Ustawodawczego. Idzie tu bowiem o to, by większość posłów na sejm wysłanych, stanowili polacy, mężowie zaufania całego narodu. Sejm ten bowiem wyłoni z pośród siebie prawowity rząd polski, piastuna woli narodu. Wybory zatem posłów sejmowych nie mogą i nie powinny się odbyć pod naciskiem broni, z jakiegokolwiek pochodziłby on źródła. Należy też uniemożliwić wszelkiego rodzaju figle partyjne i sztuczki żydowskie przez umiejętne i celowe zorganizowanie się, tudzież konsolidację stronnictw i ugrupowań politycznych — podczas kampanji przedwyborczej Żydzi powinni zrozumieć, że tylko lojalne i spokojne zachowanie się wobec wyborów wyjdzie na ich korzyść, przeciwnie zaś wszelkie mącenie wody szkodę im tylko przyniesie, bo:

Kto wiatr sieje, ten burzę zbiera.

A teraz do was, szanowne czytelniczki, zwracam się z apelem:

Popularnem jest w całej Polsce przysłowie, że „mąż jest głową rodziny, ale kobieta szyją, co głową tą kręci“. —

Polki słynęły w całym świecie z gorącego patrjotyzmu i ofiarności, dla sprawy narodowej!

Poraz pierwszy stajecie do urny wyborczej z prawem wyboru posłów i same możecie być na posłów wybrane.

Skorzystajcie z tego prawa z właściwym wam sprytem, zręcznością i oddaniem się sprawie Ojczyzny, — a będziemy mieli w izbie polskiej posłów takich, jacy jedynie mają prawo zasiąść na ławach tego doniosłego znaczenia koła prawodawczego. —

Bo czego wy przeprowadzić nie zdołacie, jeżeli całą duszą tego zapragniecie!? —

Janusz.

Dnia 26 gr. dnia r. ub. poległ na froncie Lwowskim legjon sta

ś. † p.

Wacław Kałcz

O czem zawiadamiają

Koledzy
25 p. p. 1 baonu.

d-ra Rosiewicza w wydziale zdrowotności publicznej przy Nowym Rynku № 14. Ze świadectwami temi należy się zwracać do oddziału żywnościowego, okienko nr. 1, zaś po odbiór kwitu żywnościowego nazajutrz.

— **Zebranie Klubu Mieszczańskiego.** Polski Klub Mieszczański zwołuje we wtorek, 7 stycznia o godz. 7 wiecz. w sali Resursy Rzemieślniczej (Widzewska 117) ogólne zebranie w celu ustalenia listy kandydatów, proponowanych przez Klub Mieszczański na posłów do Sejmu Ustawodawczego.

— **Ze Związku Elektrotechników.** Polski Związek zawodowy pracowników Elektrotechników za naszem pośrednictwem zawiadamia swych członków, że w niedzielę, 5 b. m. o godz. 9 rano w lokalu przy ul. Wólczańskiej № 139 odbędzie się Ogólne Zebranie członków Związku w sprawach nader ważnych.

— **Recital prof. Józefa Smidowicza.** We czwartek 9 stycznia, daje w Sali Koncertowej swój Recital prof. Smidowicz, który niedawno dawał dwa koncerty w Warszawie z wielkiem powodzeniem, a krytyka jednogłośnie zalicza prof. Smidowicza do najwybitniejszych pianistów polskich.

Bilety do nabycia w Biurze Koncertowem czytelni A. Straucha.

— **Ze związku żelaznego.** Polski Związek zawodowy robotników przemysłu żelaznego za naszem pośrednictwem prosi swych członków, którzy wyrazili chęć wstąpienia do Spółki warsztatów mechanicznych o przybycie do lokalu Związku ul. Wólczańska 139 *w dniu 8 stycznia t. r. o godz.* 6-ej wiecz., w celu ostatecznego zdecydowania o puszczeniu w ruch warsztatów.

— **Zebranie majstrów przędzalniczych.** Zarząd Stow. Majstrów Przędzalniczych ziemi Piotrkowskiej zwołuje na dzień 5-go stycznia r. b. o godz. 3-ej po poł. w lokalu majstrów fabrycznych Piotrkowska 17, ogólne zebranie członków. Wobec ważności mających się odbyć obrad — obowiązkiem każdego członka jest przybycie na zebranie. Przy wejściu należy okazać książeczki członkowskie.

— **Zebranie inwalidów wojennych.**— W przyszły wtorek, 7 b. m. o godz. 2 po poł., w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 84, odbędzie się organizacyjne ogólne zebranie inwalidów wojennych, celem utworzenia Związku wzajemnej pomocy.

— **Ze związku fryzjerów.** Związek Zaw. pracowników i pracownic fryzjerskich, ul. Sienkiewicza 34, zwołuje dnia 5 stycznia o godz. 2 i pół po poł. roczne ogólne zebranie, na którem odbędą się wybory nowego zarządu. Z powodu ważnych spraw, prosimy wszystkich pracowników fryzjerskich o bezzwłoczne przybycie.

— **Zebranie szewców bezrobotnych.** W niedzielę, 5-go b. m. w sali Rady Związkowej przy ul. Pustej № 11 odbędzie się zebranie bezrobotnych szewców, w celu omówienia sytuacji obecnej.

— **Konkurs na stanowisko nauczycieli.** Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi zgodnie z § 34 punkt 7 przepisów tymczasowych ogłasza konkurs na stanowisko nauczycieli w miejskich szkołach publicznych, z wynagrodzeniem, przewidzianem w budżecie miejskim na rok 1918-19.

Podania składać należy w kancelarji Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi ul. Srednia 14, lokal Wydziału Szkolnictwa II piętro, do d. 15 stycznia 1919 r.

— **Spis niedoręczonych depesz.** 1) Kuttner, Piotrkowska 58, z Brus, Zalcberg, Piotrkowska 80, z Chełma; Leon Morgensztein z Krakowa; Gotfreind Nowowiejska 27, z Dobrzynica; Fulkmann z Mako (Węgry); Lewkowicz, Dzielna 21 z Łodzi; Feliks Steigert Piotrkowska 113 z Warszawy; Hotel „Bristol“ Szulmaster z Warszawy.

— **Nielegalne pobory.** Właściciel domu przy ul. Zarzewskiej, niejaki Bitdorf, za wypisanie bezrobotnej lokatorce swego domu, Ludwice Drajlingowej, potrzebnego dokumentu, dla otrzymania zapomogi rządowej, wymagał zapłacenia jednej marki.

Gdy biedna kobieta nie miała żądanych pieniędzy, pan Bitdorf nie wydał jej takowego, aż dopiero pożyczyła u sąsiadów i przyniosła żądaną łapówkę.

Fakt bezprawnego pobierania rozmaitego rodzaju opłat przez gospodarzy, a zwłaszcza przez zarządzających domami jest u nas dość rozpowszechniony. Z lokatorów ściąga się haracz, czy to z okazji zameldowania, czy za wydanie jakiegoś zaświadczenia, albo nawet za przyłożenie stempla, przyczem pan zarządzający wyznacza specjalną taksę i bez ceremonji przysyła stróża po „należną“ opłatę.

— **Terror ekonomiczny.** Zanotowano dalsze wypadki terroru ekonomicznego, a mianowicie: w fabryce Szyca i Hampla przy ul. Pustej 10, Gebharta i S-ki przy ul. Wólczańskiej, róg Cegielnianej, Kajlicha i Lidkego przy ul. Sienkiewicza 75, u Heblera i Wojdysławskiego. Policja wszędzie interwenjowała. Wiele wypadków nie notowano z powodu niedopuszczenia do zawiadomienia policji.

— **Porachunki ze szpiclami.** Na dworcu kolei kaliskiej aresztowano niejakiego Moryca Oppenheimera, byłego szpicla niemieckiego, który po drogach i na kolei zatrzymywał przejezdnych i odbierał im przewożone artykuły żywności. Zebrani chcieli dokonać nad szpiclem samosądu.

Aresztowano następnie „szpicla“ niemieckiego Rudolfa Kaszubę, który w swoim czasie przy rewizji u p. Tomaszewskiego w Rudzie Pabjanickiej pochwycił dokumenty P. O. W., przy czem dotkliwie pobito p. Tomaszewskiego. Aresztowano b. szpicla niemieckiego Gustawa Benke, który po pijanemu strzelał razem z kolegą-policjantem.

— **Nafta.** Na skutek wysłanych do ministerjum aprowizacji 160,000 mk., otrzymano zapewnienie, że do Łodzi wyekspedjowanych będzie odrazu 30 cystern nafty.

Cena nafty ulegnie zniżce. Funt nafty kosztować będzie maximum 1 markę.

— **Patrol samochodowy.** Od dnia wczorajszego prezydjum policji państwowej wypuściło na miasto samochodowy patrol policyjny, który będzie interwenjować w wypadkach, gdzie robotnicy stosować będą teror ekonomiczny.

— **Posiedzenie prezydjum Rady Robotniczej.** Jutro o godz. 9 i pół rano w lokalu Rady robotniczej (Ewangielicka № 17) odbędzie się plenarne posiedzenie prezydium Rady robotniczej w niezwykle ważnych sprawach, wobec czego wszyscy członkowie prezydjum proszeni są o punktualne przybycie.

— **Robotników przybywa.** Wskutek uskutecznienia wypłat zapomóg robotnikom przez fabrykantów, z okolic Łodzi zaczęli napływać do miasta liczne rzesze robotników.

Według danych, posiadanych przez Komitet rozdziału chleba i mąki, w ostatnich dniach przybyło do Łodzi 12,0 0 robotników.

— **Stow. Wzaj. Pomocy Kotlarzy Miedzi.** Dnia 5 stycznia r. b. o godz. 2 po poł. w Resursie Rzemieślniczej odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia na które zaprasza zarząd.

— **Samowola jeńców.** Wczoraj do lokalu gminy żydowskiej wtargnął tłum jeńców, którzy powrócili z Prus. Przybyli sprowadzili przemocą sekretarza Towarzystwa dobroczynności p. Weisberga i wystawili cały szereg żądań, grożąc, że wrazie niespełnienia ich nie wypuszczą nikogo z biura. Po kilkugodzinnych pertraktacjach, zarząd gminy przyobiecał sprawę tę rozpatrzyć wespół z zarządem żyd. Tow. dobroczynności. Na razie udzielono im w taniej kuchni obiadów na przeciąg dwuch dni.

— **Zebranie ogrodników.** W niedzielę 5 b. m. o godzinie 3-ej po południu w lokalu T-wa Krajoznawczego, (Aleje Kościuszki № 17) odbędzie się miesięczne zebranie członków Związku ogrodników Koła łódzkiego.

— **Z fabryki Barcińskiego.** Robotnicy fabryki Barcińskiego, Tylna 6 mają się zebrać w środę 8 b. m. o godz. 9 rano.

Teatr i Muzyka.

Z teatru dla dzieci i młodzieży.

Na następnych dwuch specjalnych widowiskach, jakie odbędą się dn. 5 i 6 st. r. b. w Domu Ludowym Przejazd 84 wystawione będą dwie nowości: W niedzielę „Czerwony kapturek“ baśń w 2 obrazach a w poniedziałek z powodu uroczystości Trzech Króli odegrane będą „Dzieci u żłobka“ (Jasełka maleńczkich) rzecz bardzo piękna w treści i układzie.

Prócz tego w niedzielę powtórzona będzie arcywesoła jednoaktówka „Świeć się wieku młody“, na której dziatwa śmieje się do rozpuku; a w poniedziałek znów „Kopciuszek“ baśń fantastyczna w 3 obrazach. Oba widowiska urozmaicą śpiewy i tańce.

Program więc jak zwykle wielce obfity — zatem prawdziwa uczta artystyczna dla Milusińskich.

Bilety w cenie od 3 mk. do 75 fen. wcześniej do nabycia w księgarni Urbanowicza. Przejazd 16 zaś w dzień widowiska w kasie teatru. Przejazd 84.

Opera polska.

Opera polska zapowiada na niedzielę i wtorek dwa występy znakomitego tenora bohaterskiego St. Gruszczyńskiego w najlepszych rzeczach: Eleazara w „Żydówce“ oraz Manrico w „Trubadurze“. Obok wielkiego tenora wystąpią wybitni artyści opery warszawskiej — p. p. M. Kamińska-Lutz, Jadwiga Julia Mechówna, Michalina Frenklówna, Tadeusz Wierzbicki, Augustyn Wiśniewski, Stefan Pogorzelski i

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego (Roszkowskiego), oraz w kasie teatru Wielkiego.

Z Muzyki.

Nadzwyczaj charakterystyczną cechą programowej muzyki jest jej forma, w przeciwieństwie do klasycznej formy symfonji, która wymaga takiego zestawienia tematów i części symfonji, któreby najwięcej odpowiadało estetycznym zasadom piękna w muzyce. Jednak może się to okazać nieodpowiedniem w utworze muzycznym, mającym z góry nakreślony poetyczny podkład, którego treść np. wymagać będzie innego podziału części utworu, innego użycia tematów i ich rozwoju, jak to jest przyjęte w klasycznej symfonji.

Pierwszy krok w kierunku przełomu programowej muzyki, uczynił, jak wiadomo, twórca jej. Berlioz, którego „Symfonię fantastyczną“, usłyszeliśmy na ostatnim symfonicznym koncercie. Odsyłając czytelnika do podanego przezemnie na innem miejscu objaśniającego tekstu do pomienionej symfonji, zwrócę uwagę na charakterystyczne użycie i przeprowadzenie następnie przez wszystkie części symfonji tematu, w którym Berlioz odzwierciadla swą miłość dla ukochanej—ową „i d é e f i x e“, jak ją nazywa—eksperyment, na który do Berlioza, żaden z kompozytorów się nie odważył; i czy nie należałoby tę „i d é e f i x e“ Berlioza, uważać jako zaczątek późniejszych „l e i t m o t y w ó w“ wagnerowskich? Przechodząc do wykonania symfonii, trzeba i orkiestrze i jej dyrygentowi wyrazić słowa najwyższego uznania. Opanowanie pamięciowe i pewność, z jaką kierował dyr. Szulc, najeżoną trudnościami partycja, wzbudziły ogólny zachwyt i wywołały po skończeniu symfonii burzę oklasków.

Solistą wieczoru, był doskonały pianista p. Z. Drzewiecki, który z wielkim artyzmem wykonał koncert Szopena f-moll z orkiestrą i nad program Nocturne (c-moll) i Scherzo (h-moll). Grę p. D. cechuje wyborna technika, uporządkowana we wszystkich jej szczegółach, subtelność w wykonaniu i wielka muzykalność — jedynie, może w Nocturnie, głębszy i pełniejszy ton, byłby odpowiedniejszym kontrastem do drugiej części Nocturnu.

E. Smidowicz.

Ostatnia poczta.

100,000 niemców w drodze przez Polskę.

Od Kowla przez Chełm—Lublin—Dęblin—Skarżysko—Kielce Strzemieszyce do Sosnowca podąża sto tysięcy żołnierzy niemieckich w wagonach i przy parowozach niemieckich. Przedsięwzięto środki celem nie przepuszczenia taboru za granicę.

Wojska na granicy.

Granica Górnego Szląska od strony Zagłębia Dąbrowskiego obstawiona jest silnie wojskiem niemieckiem. Gęste patrole niemieckie krążą wzdłuż dawnego kordonu. Dotychczas nie było żadnych zajść, jakkolwiek i ze strony polskiej ustawiono nad granicą wzmocnione posterunki.

O urzędników.

Naczelna Rada Ludowa wystosowała do władz w Galicji piśmo z prośbą o nadesłanie do księstwa Poznańskiego większego zastępu urzędników różnych dekasterji. Na razie Naczelna Rada Ludowa prosi o 5,000 sił urzędniczych. Kandydaci na objęcie stanowisk w byłym zaborze pruskim, mają zgłaszać się do Rady Ludowej.

Aresztowanie ministrów niemieckich w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: W dniach przewrotu w Poznaniu aresztowanych zostało, między innymi, dwuch ministrów niemieckich. Aresztowani, legitymując się, jako ministrowie, domagali się, aby ich doprowadzono do posła Korfantego.

Uwiadomiony o tem poseł Korfanty oświadczył, iż ministrów znał w Berlinie, nie zaś w Poznaniu i odmówił przyjęcia aresztowanych. Wobec tego ministrowie podzielić musieli los innych aresztowanych niemieckich.

Aeroplany niemieckie nad Poznaniem

Nad Poznaniem ukazały się aeroplany niemieckie, które operują w związku z wojskiem niemieckiem, gromadzonem między Piłą a Krzyżem. Aeroplany szybowały spokojnie nad miastem, nie rzucały ani odezw, ani też nie atakowały miasta.

Przesilenie w Niemczech.

Z powodu wystąpienia z rządu niezawisłych socjalistów podali się do dymisji także Bernstein i Kautsky. Pruscy ministrowie niezależni socjaliści Strebel, Bretscheit, Hofer i Simo zażądali zwołania konferencji centralnej rady delegatów celem omówienia ich stanowiska, jako pruskich ministrów, oraz dla zadecydowanie sprawy dalszego ich pozostania w rządzie.

Na Kaukazie.

Z Astrachania donoszą, że francuzi zajęli Tyflis. Poprzednio przyszło do starć pomiędzy gruzinami a ormianami. Francuzi stanęli po stronie gruzinów, wskutek czego ormianie ponieśli porażkę i cofnęli się. Asser Bejdżan znajduje się w rękach anglików.

Eskadra francuska na Bałtyku.

Z Kopenhagi donoszą: W pobliżu wschodniego brzegu Danji przepłynęła eskadra francuska, składająca się z kilku krążowników i torpedowców i popłynęła w kierunku południowym.

RESURSA RZEMIEŚLNICZA CHRZEŚC.
Widzewska 117

W niedzielę, 5 stycznia 1919 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się

Obchód Opłatka

dla członków Sekcji Śpiewaczo - Dramatycznej.

Wielka katastrofa kolejowa w Belgji.

Z Brukseli donoszą, że na linji kolejowej Namur—Charleroi zderzyła się lokomotywa, manewrująca na torze, z pociągiem, wiozącym żołnierzy angielskich. Kilka wagonów uległo rozbiciu, około 50 żołnierzy zostało zranionych. Lokomotywę prowadzili mechanicy niemieccy. Kilku z nich aresztowano.

Wszechświatowy kongres żydowski.

Komitet szwajcarski „pro causa judaica“ zwrócił się do żydowskich organizacji wszystkich krajów z wezwaniem na powszechny kongres żydów.

Porządek dzienny kongresu obejmuje: 1) Stworzenie siedliska narodowego w Palestynie; 2) zapewnienie równouprawnienia politycznego i kulturalnego żydów w tych krajach, które zamieszkują w znacznych skupieniach; 3) równouprawnienie żydów w Rumunji; 4) utworzenie organizacji, mającej na celu uregulowanie emigracji żydowskiej.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 3 stycznia:

Nieprzerwane ataki ukraińskie pod Lwowem, trwające od 27 grudnia do 2 stycznia, rozbiły się wobec bohaterskiej, żelaznej podstawy naszych wojsk i podziwu godnego zachowania się ludności miasta, zespolonej razem z wojskiem w obronie starego polskiego grodu. Wszystkie ataki wrogów zostały krwawo z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

Z przejętych ukraińskich rozkazów stwierdzono, że dowództwo ukraińskie pod Lwowem ogłosiło żołnierzom przed rozpoczęciem ataku, że od winiku tych walk zawisł los narodu ukraińskiego. Nadzieje te spełzły na niczem.

W ciągu dnia dzisiejszego była czynną tylko artylerja nieprzyjacielska, która ostrzeliwała miasto Mszanę i Gródek Jagielloński.

Pod Chyrowem, Niżankowicami i Rawą Ruską dzień przeszedł spokojnie.

Na Wołyniu i Podlasiu sytuacja bez zmiany.

Na Orawie wyznaczono tymczasową linję demarkacyjną, która biegnie od źródła Jeleśnicy, wzdłuż tego potoku przez Chyżnę do Czarnej Orawy, dalej przez Dolną Lipnicę i potok Krzywy (Krywań) ku Białej Górze.

Szef sztabu generalnego.

Misja polska zbliża się do Paryża.

WARSZAWA, 4.I. Stacja iskrowa w Warszawie otrzymała następującą depeszę iskrową z Paryża: Misja polska, wysłana przez generała Piłsudskiego, w celu reprezentowania Polski w Paryżu, przybyła do Szwajcarji. Inna misja polska, która zajmie się ekonomicznemi sprawami, jest oczekiwana w Paryżu w przyszłym tygodniu.

Koalicja grozi!

WIEDEN. 4.1. (PAT)—„8 — Uhrblatt“ donosi z Londynu, że przedstawiciel marszałka Focha oświadczył w komisji dla zawieszenia broni, iż jeśli żywioły bolszewickie wezmą w Niemczech górę, koalicja zerwie wszelkie rokowania i gotowa jest nawet unieważnić zawieszenie broni.

Strzelanina w Poznaniu.

WIEDEN, 4.1. Z Poznania donoszą do tutejszych dzienników, że wczoraj przyszło znów do strzelaniny na dworcu kolejowym. Przyczyna strzelaniny nieznana. Wedle doniesień do tutejszej rady żołnierskiej, przyszło w strzelaniu do gwałtownej walki ulicznej między wojskiem polskim a oddziałami Heitmatschutzu. Także w Gnieźnie toczyć się miały onegdaj walki z Heitmatschutzem.

Neck w ręku polskim.

WIEDEŃ 4.1 „Neue Fr. Presse“ donosi, że położona na zachód od Bydgoszczy, stacja prowiantowa Neck została zajęta przez polaków. Należy oczekiwać w najbliższym czacie zajęcia przez polaków Bytonia i Piły.

„Vorwärts“ alarmuje.

BERLIN, 4.I (PAT)— Biuro Wolfa donosi: „Vorwaerts“ domaga się silnej ochrony granic i oświadcza, że jest najwyższy czas, aby na wschód wysłano dostatecznie silne oddziały niemieckie, aby się nie dać polakom znów odepchnąć, lecz zabrać im broń i rozwiązać ich organizacje. Nie dotyka to w niczem poszanowania języka polskiego i polskich właściwości, gdyż te rzeczy powinny być tem ściślej przestrzegane, im bardziej w razie potrzeby, odeprzemy siłą ich zakusy. Jest rzeczą potrzebną, aby miasto i twierdza Poznań niezadługo dostały się w nasze ręce(!!!)

Wilson w Rzymie.

RZYM. 4.1. (PAT) — Reuter donosi: Wczoraj przed południem przybył tutaj Wilson. Na dworcu powitali go król, królowa, ministrowie i przedstawiciele władz. Olbrzymie tłumy ludności zgotowały mu entuzjastyczne przyjęcie.

Misja amerykańska w Krakowie.

KRAKÓW, 4.I (PAT). — Wczoraj przybyła do Krakowa amerykańska misja, wysłana przez ministerstwo żywnościowe Stanów Zjednoczonych Celem jej jest zbadanie na miejscu najpilniejszych potrzeb aprowizacyjnych Polski.

Wieczorem o g. 9 i pół udała się misja amerykańska w dalszą drogę do Warszawy.

O przemarsz.

WIEDEN. 4.1. (PAT) — „Arbeiter Zeitung“ donosi, że do Berlina przybył przewodniczący rady żołnierskiej 10 armji i prosi o wysłanie posiłków wojskowych w okolice Wilna celem ułatwienia odwrotu wojskom niemieckim i utrzymania połączenia z Ukrainą.

Rozruchy bolszewickie w Rydze.

BERLIN, 4.1. „Lokalanzeiger“ donosi z Rygi, że wybuchły tam rozruchy bolszewickie.

Szpiedzy ukraińscy.

KRAKOW, 4.1. „Nowa Reforma“ donosi: Władze wojskowe stwierdzają, że po Krakowie, Galicji zachodniej uwija się mnóstwo szpiegów ukraińskich, którzy wypatrują ruchy wojsk

Ogłoszenie.

Państwowy jednoroczny **kurs cegielarstwa** odbędzie się w Warszawie.

Wydaje świadectwa **majstrów i instruktorów** cegielarskich. Zgłaszać się do Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Wydział Odbudowy Warszawa, Kredytowa 9, VI piętro. Zapisy otwarte! Rozpoczęcie kursu 1 lutego.

Hotel p. f. Manteufla wł. J. Petrykowski

Pierwszorzędna Polska Restauracja wydaje wykwintne obiady. Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów, po cenach obywatelskich.

Znana biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczty, zabawy i wesela.

Teatr dla dzieci i młodzieży — Przejazd 34

W niedzielę, 5 stycznia o g. 3 po poł.

Osme widowisko

Czerwony Kapturek

oraz

„Swięć się wieku młody“

W poniedziałek, 6 stycznia r.b.

Dziewiąte widowisko

Dzieci u żłobka (Jasełka maluczkich)

oraz

Kopciuszek

SPIEWY i TAŃCE

Bilety w cenie od 3 mk do 75 fen. wcześniej do nabycia w księgarni Urbanowicza, Przejazd 16, w dzień widowiska w kasie teatru, Przejazd 34

W 8-kl. Gimnazjum Filologicznym

A. Zimowskiego w Łodzi

Targowa 85|87.

Egzaminy dla nowowstępujących kandydatów rozpoczną się w dniu 7 stycznia, o godz. 9 rano. Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie za wyjątkiem Świąt do 5 stycznia.

Dyrektor St. Przeździecki.

Mleczarnia „Paryżanka“

przy ul. Dzielnej Nr. 1.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wydaje: **śniadania, obiady, kolacje** ze świeżych dobrych produktów. Ceny unormowane.

Z poważaniem

C. Watkowski

Pierwsza lekcja tańca

nowego kursu dla początkujących odbędzie się w środę, d. 8 b. m, między 7 — 9 w.

Wykłady na kursie wyższym rozpoczną się w poniedziałek, 6 b. m.

Witold Lipiński

Widzewska 73.

W 8-io kl. Żeńskim Gimnazjum Filologicznym

St. Rajskiej

w Łodzi, Sienkiewicza 37.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się w dniu 8 stycznia o godz. 9-tej rano. Podania przyjmuje kancelarja codziennie za wyjątkiem świąt od godz. 11-ej do 12-tej

KIEPOWNIK: **B. Gutke.**

Ogłoszenie.

Biuro Centralne Komitetu **dla Bezrobotnych**, Pańska 115 prosi p. p. stolarzy o złożenie ofert na dostawę

700 szufladek do kartoteki.

Rysunek szufladki można obejrzeć codziennie w godz. od 9 do 3-ej w Biurze Centralnym.

Robotnicy

fabryki Greenwooda przy ul. **Sienkiewicza № 78**, mają się zebrać we wtorek, dnia 7-go b. m., o godz. 10 rano. 1

Akuszerka

Nowakowska

mieszka obecnie **DZIELNA 34**, przyjmuje od 9—12, 2—6 pp.

Szprycowanie (3 Koncentracji)

„TRIPLEX“

przeciw rzeżączce

niezawodny środek leczniczy, usuwa takową radykalnie i szybko. wyrobu apteki **J. Weroczego,**

WARSZAWA, Bednarska № 13,

Skład na Łódź: Skład apteczny Lubczyński, Lutomierska № 21.

Obuwie wykwintne

poleca

magazyn

W. Górskiego,

ul. Sienkiewicza № 31

Dr. Stawowczyk

Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 11 do 12 i od 5 do 7 wieczór.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120, I p.

Specjalnie żołądka i kiszek.

Przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 7 wieczór

OGŁOSZENIA DROBNE.

A. Szafy, łóżka, stoły, krzesła — sprzedam po zniżonych cenach Zakład Stolarski Kaczorowskiego, Radogoszcz, Zgierska № 112

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199—14

Anna Weis zgubiła paszport, wydany w Łodzi

Bilard piramidkowy do sprzedania Konstantynowska 48, cukiernia

Chełocki krążer zgubił paszport, wydany w Łodzi

Do sprzedania zaraz mało używany **kożuch** czarny z długim włosem, kryty suknem granatowem na wacie na osobę średniego wzrostu. Wiadomość w adm. „N. K. Ł.“ Zachodnia № 37

Panienka potrzebna do pomocy w pralni, Zawadzka 16-a

Gazomierz, lampa i maszynka do gotowania — do odstąpienia Wiadomość w Kurjerze Łódzkim

Jedyny w Łodzi **zakład reparacyjny** garderoby używanej: przerabia, nicuje odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska **Piotrkowska 174.**

Józefa Zomczyńska zgubiła legitymację chlebową

Jadąc tramwajem na stację kaliską 29 grudnia r. ub. po poł. zgubiono dwie książeczki łacińskie wraz z 160 markami i fotografją. Sumiennego znalazcę upraszam o zwrócenie do Redakcji — za wynagrodzeniem 20 marek

Kazimiera Raczak zgubiła kartę węglową, wydaną za № 1674, z mag. m. Łodzi

Lejwik Rappaport i Lajbuś Jachnowicz, zgubili legitymacje chlebowe, wydane przy ulicy Zawadzkiej (Bałuty)

Magle motorowe ręczne do sprzedania Wiadomość: ul Gubernatorska № 31

Nici stanęły! Jeden motek czyli dwie szpulki nici w dobrym gatunku, tylko 2 marki, W niedzielę i w święta zamknięte. Piotrkowska № 185, m. 5

Potrzebna prasowaczka, Widzewska 49 — „Matylda“

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Koziny ul. Polna 23

Waleria Bachlińska zgubiła legitymację chlebową, na 5 osób za № 2074

Wojciech Derwicki zgubił paszport oraz kwit na 83 mk. wydany z Pol. Prezydjum hinotek

Zawiadamia się wszystkich stangretów i furmanów, że w niedzielę, 5 stycznia o godz. 2 po poł, odbędzie się ogólne zebranie. Przy ul, Pustej № 11

Zakład krawiecki F. Majeranowskiego poleca się obecnie: Piotrkowska № 182.

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Stanisławy Pawłowskiej

Zofja Kasińska zgubiła kartę węglową, za № 75188

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana na imię Lindy Weichert

Wydawca Antoni Książek Zachodnia 37) Druk. „Kurjera Łódzkiego“ Redaktor naczelny Stanisław Książ